

MIKOŁAJ GĘBKA



## MIEJSCE OJCA WŚRÓD ZNACZĄCYCH INNYCH OCZYMA MŁODZIEŻY W ŚWIETLE BADAŃ CBOS

**ABSTRACT.** Mikołaj Gębka, *Miejsce ojca wśród znaczących innych oczyma młodzieży w świetle badań CBOS* [The father's place among significant others through the eyes of young people in the light of CBOS research] edited by Lucyna Bakiera, „Człowiek i Społeczeństwo” vol. LVII: *Współczesne rodzicielstwo – dylematy i wyzwania* [Contemporary parenting – dilemmas and challenges], Poznań 2024, pp. 175–196, Adam Mickiewicz University. ISSN 0239-3271, <https://doi.org/10.14746/cis.2024.57.8>.

Significant others are the people who maintain close relationships with an individual and who influence the individual's functioning. In case of youth this category typically includes their parents, siblings, partners (boyfriends or girlfriends) as well as peers. Significant others can also be defined as people who have particular bearing on the individual's primary socialization. The latter is usually chiefly influenced by the parents. This article aims firstly to demonstrate the position of the father among significant others the view of young people, using the results of CBOS (Public Opinion Research Center) social opinion surveys. Secondly, the purpose of the article is to compare the educational roles which both parents enact as a young person's partners in discussions on politics, school, future plans, personal issues and sex.

**Keywords:** significant other, upbringing, father, parents, social opinion surveys

Mikołaj Gębka, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Teologiczny, ul. Wieżowa 2/4, 61-111 Poznań, e-mail: [mgebka@amu.edu.pl](mailto:mgebka@amu.edu.pl), <https://orcid.org/0000-0002-1421-5411>.

### Wprowadzenie

Odgrywając role społeczne, uczestnicząc w grupach społecznych, jednostki stykają się z innymi jednostkami, z partnerami czy – mówiąc inaczej – po prostu z „innymi”. Pojęcie innego ma w socjologii (i szerzej – w naukach społecznych) dłuższą tradycję, wpisuje się bowiem w rozważania nad rolą

społeczną (Gębka, 2008; 2021) czy interakcją i kształtowaniem przez jednostkę definicji siebie oraz innych obiektów społecznych (żeby przywołać choćby rozważania Charlesa H. Cooleya, Georga H. Meada, Johna Deweya, Williama I. Thomasa czy Roberta E. Parka) (Ślęzak, 2012). Duże znaczenie mają tu tzw. znaczący inni, z którymi według Harry’ego S. Sullivana (pierwszego badacza używającego terminu „znaczący inni”) łączą aktora społecznego związki emocjonalne (Ślęzak, 2012).

„Znaczący inni”<sup>1</sup> odgrywają szczególną rolę w procesie socjalizacji, w tym socjalizacji pierwotnej, która dokonuje się głównie w rodzinie, gdzie są zasadniczo narzuceni i są nimi (na ogół) rodzice, później również w innych grupach pierwotnych – w tym przypadku rówieśniczych, niemniej wpływ znaczących innych widoczny jest także w socjalizacji wtórnej (czyli zasadniczo przez całe życie), lecz na tym etapie jednostka może dokonać ich wyboru i mogą oni pochodzić spoza bezpośredniego kręgu interakcyjnego, na tym etapie nie musi też istnieć silny związek emocjonalny z nimi (Ślęzak, 2012; Pawłowska, 2012; Szacka, 2003).

Jak już wspomniano, w procesie socjalizacji bardzo duże znaczenie należy przypisać rodzicom. Dlatego – ze względu na przedmiot analiz w niniejszym artykule – należy krótko zasygnalizować miejsce ojca w socjalizacji i wychowaniu w ujęciu historycznym w europejskim kręgu kulturowym, kwestia ta bowiem jest istotna dla kontekstu dalszych rozważań. Sięgając do korzeni przywołanego kręgu – Rzym, Grecja (z pewnymi wyjątkami, takimi jak Sparta), Izrael – można powiedzieć, że ojciec miał znaczące miejsce w procesie socjalizacji, wychowania – na pewno na płaszczyźnie modelowej, płaszczyźnie oczekiwań społecznych związanych z rolą ojcowską, bo praktycznie, na płaszczyźnie realizacji, mogło to już wyglądać różnie. Dotyczyło to zwłaszcza synów od pewnego momentu życia (przechodzili pod ojcowską opiekę w określonym wieku) i szczególnie tych kwestii, które mają charakter instrumentalny – tradycyjnie łączony z ojcostwem: utrzymanie, kult, aktywność społeczna (a więc łączenie ze światem zewnętrznym) oraz umiejętności militarne (bezpieczeństwo) (Gębka, 2008; 2013; 2016; Cebernik, 2002; Chouraqui, 1995; Eckmann, 1985; Hamman, 1990; Jurewicz i Winniczuk, 1970; Marrou, 1969; Mierzwiński, 1998; Pałubicki i Iluk, 1995;

---

<sup>1</sup> Można tu przywoływać jeszcze – w nawiązaniu do Manforda Kuhna – pojęcie „innego orientującego”, jako takiego partnera, z którym relacja ma charakter transsytuacyjny, a nie ograniczony do konkretnej, przelotnej sytuacji (tutaj „znaczący inny” byłby odpowiednikiem Meadowskiego „innego”) (Ślęzak, 2012). W niniejszym tekście pozostanie jednak „znaczący inny” jako ten, z którym jednostkę łączy dłuższa relacja.

Pindur i Pindur, 1999; Reinsberg, 1998; Rops, 1965; Rubinkiewicz, 1997; Stanula, 1994; Szlaga, 1980; Tarn, 1957; Uciecha, 2002; Wilk, 1994; Winniczuk, 1983; Zabłocki, 1995; Żołądź-Strzelczyk, 2002; Żyromski, 1994).

Na przestrzeni wieków utrzymywało się (dostosowane do warunków danego miejsca i czasu uwzględniających sytuację, prawa i obowiązki kobiety-matki) spojrzenie na ojca jako wychowawcę, zwłaszcza wychowawcę synów (jeśli zaś sam nie podejmował zadań wychowawczych, to winien był troszczyć się o zapewnienie odpowiednich wychowawców, nauczycieli). Jest to oczywiście bardzo ogólne i uproszczone spojrzenie, gdyż rzeczywiste sytuacje mogły odbiegać nawet znacznie od takiego modelu (Gębka, 2008; Chaunu, 1989; Dąbkowski, 1910; Delumeau i Roche, 1995; Flandrin, 1998; King, 2001; Mincer, 1994; Żołądź, 1994).

Od XVIII w. zachodziły procesy (związane m.in. z industrializacją, wojnami etc.), które w XIX i XX stuleciu – znów upraszczając – doprowadziły do osłabienia tradycyjnej roli ojca – poprzez „wypchnięcie” go poza dom rodzinny i przekazanie jego prerogatyw, w tym wychowawczych, państwu i matce. Procesy te były na tyle zaawansowane, że z czasem zaczęły się pojawiać np. postulaty włączenia ojca (warto przypomnieć – kiedyś uznawanego za głównego wychowawcę) w dzieło wychowawcze matki, która dominowała na tym polu (por. Badinter, 1998). Mówiąc inaczej, był to proces wchodzenia matki w obszary wcześniej zarezerwowane dla ojca, bez równoważnego procesu w drugą stronę (nawet jeśli fasada tradycyjnego ojcostwa utrzymywała się jeszcze przynajmniej do XX w.). Natomiast wiek XX to początek poszukiwań nowego ojcostwa – ojcostwa zaangażowanego, m.in. w opiekę i wychowanie. Jest to proces ciągle toczący się w wieku XXI, trudny, nie zawsze pozytywnie oceniany, zwłaszcza gdy ojciec staje się drugą, „męską matką” (Kornas-Biela, 2001; Gębka, 2008; 2022).

W nawiązaniu do przywołanych procesów trudno nie wspomnieć o zjawisku często sygnalizowanym w literaturze, mianowicie o kryzysie ojcostwa, a szczególnie o pewnych jego aspektach, które są powiązane z kwestiami analizowanymi w dalszej części artykułu. Można z jednej strony wskazać zjawiska uznawane za przyczyny tegoż kryzysu, jak choćby będący wtórnym efektem procesów industrializacji i urbanizacji wzrost autorytetu matki przy równoczesnym osłabieniu autorytetu ojcowskiego, procesy emancypacji kobiet, wiążące się z pozbawieniem ojca wiodącej roli w rodzinie, czy wreszcie bunt młodych przeciwko autorytetowi starszych, którego zresztą do pewnego stopnia ci ostatni pozbawiają się sami przez zbyt partnerskie relacje z młodymi. Z drugiej strony chodzi też o pewne objawy kryzysu, np. brak męskiego/ojcowskiego autorytetu (jako wynik wspomnianego wyżej jego

osłabiania), brak męskich wzorców w procesie wychowania, czy wreszcie nieobecność ojca – jeśli nie w sensie fizycznym, to przynajmniej w sensie psychicznym (Gębka, 2006; por. też np. Delumeau i Roche, 1995; Tyszka, 1975; 2002; McKay i in., 1984; Prost i Vincent, 2000; Mierzwiński, 1998; Slany, 2002; Pytches, 1993; Szczurek, 2000; Bly, 2004; Augustyn, 2003; Duch-Krzystoszek, 1998; Kornas-Biela, 2001; Witczak, 1981; Eichelberger, 1998; Groth, 2000; Braun-Gałkowska, 2001; Nagórny, 2001).

Pojawiające się od lat postulaty nowego ojcostwa (również w kontekście wspomnianego kryzysu ojcostwa) skłaniają do stawiania pytań o to, jakie jest dzisiejsze ojcostwo, co się na nie składa. Odpowiedzi można poszukiwać na różnych płaszczyznach charakterystycznych dla roli społecznej – oczekiwań społecznych, koncepcji ról wytwarzanych przez aktorów społecznych (w tym przypadku ojców) czy faktycznej realizacji roli. Można wspomnianej odpowiedzi poszukiwać zarówno u aktorów społecznych odgrywających daną rolę, jak i u ich partnerów, którzy im w tej roli towarzyszą i uczestniczą w jej kształtowaniu. Ponieważ odgrywanie konkretnej roli społecznej wiąże się z istnieniem szerokiego kręgu partnerów (np. jeśli chodzi o rolę ojca – są nimi dziecko/dzieci, ale też ich matka, dziadkowie, nauczyciele etc.), trzeba w tym miejscu doprecyzować, że chodzi dalej o partnerów najważniejszych z punktu widzenia roli ojcowskiej, czyli dzieci.

Powyższe uwagi pozwalają na zarysowanie kontekstu dalszych rozważań, tj. spojrzenia na miejsce ojca wśród znaczących innych właśnie z perspektywy dzieci (a konkretnie młodzieży). Kwestie te wpisują się w kontekst szeroko rozumianych oddziaływań socjalizacyjno-wychowawczych. Trzeba jednak pamiętać, że kwestia ta jest tak naprawdę tylko pretekstem do postawienia pytania o miejsce i kondycję ojcostwa we współczesnym świecie, ponieważ obraz wyłaniający się z badań CBOS odnośnie do młodzieży – jakkolwiek wycinkowy w kontekście ojcostwa – może być potraktowany właśnie jako jeden z wielu wskaźników sytuacji ojców we współczesnym świecie, sytuacji w gruncie rzeczy skomplikowanej i niejednoznacznej.

Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) od ponad ćwierć wieku prowadzi badania dotyczące młodzieży. W latach 1994–2021 przeprowadzono przynajmniej 10 takich badań, w których respondentami byli uczniowie ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych lub ponadpodstawowych (w zależności od roku przeprowadzania konkretnego badania i kształtu systemu szkolnictwa w danym momencie), a więc osoby w wieku od 17 do 19 lat (Grabowska, 2022; Gwiazda, 2022). Ogromną zaletą tych badań jest ich cykliczność – pokazują one analizowane kwestie w szerszej perspektywie czasowej, stanowiącej około ćwierć wieku. Oznacza to, że respondenci

uczestniczący w ostatnim analizowanym badaniu mogli być rówieśnikami dzieci respondentów uczestniczących w pierwszych edycjach badań (można zatem przyjąć, że między pierwszym (1994) i ostatnim z badań „przeminęło” jedno pokolenie). Do dalszej analizy wykorzystane zostały w przypadku opinii ogółu respondentów dane zawarte w najnowszej publikacji CBOS z serii „Opinie i diagnozy” z roku 2022 – głównie ze względu na to, że zawierały również wyniki wcześniejszych badań (z drobnymi wyjątkami, np. w roku 2016 nie poruszono jednego z wątków, co będzie widoczne na wykresie 2) (Roguska, 2022; por. też Badora, 2004; Roguska i Feliksiak, 2009; 2011; Roguska, 2014; 2017; 2019). W przypadku podziału na odpowiedzi kobiet i mężczyzn (córek i synów) wykorzystane zostały także dane zawarte w publikacjach z lat 2014, 2017 i 2019, przy czym w dalszej analizie zostaną przywołane przede wszystkim te kwestie, które wyraźnie odbiegają od odpowiedzi ogółu respondentów (Roguska, 2014; 2017; 2019).

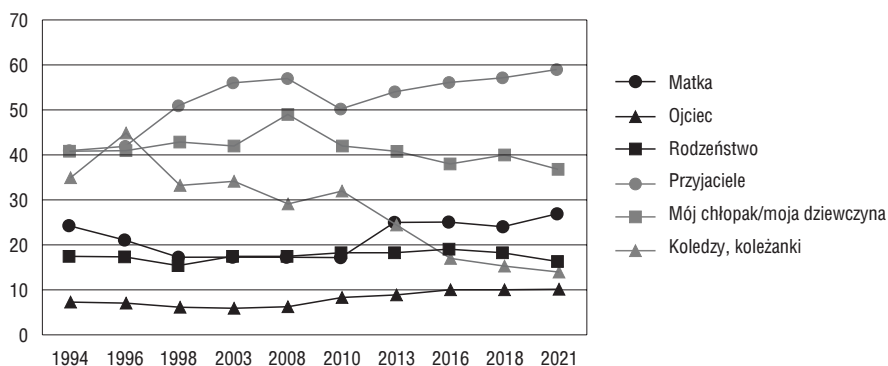
Trzeba pamiętać, że przedmiotem badań, na których opierają się poniższe analizy, nie były socjalizacyjno-wychowawcze oddziaływania ojca same w sobie, niemniej pozwalają one na uchwycenie pewnych zagadnień z nimi związanych (np. wspomnianego w tytule miejsca ojca wśród znaczących innych). Warto na ich podstawie zwrócić tu uwagę na dwie kwestie. Pierwsza dotyczy osób, które zdaniem młodych ludzi mają dla nich znaczenie w różnych sytuacjach, a mówiąc inaczej – są dla nich ważnymi partnerami, znaczącymi innymi. Druga z kolei dotyczy tego, z którym z rodziców młodzi ludzie rozmawiają (bądź nie rozmawiają) na określone tematy – tematy, które jak najbardziej wpisują się w oddziaływania socjalizacyjno-wychowawcze, co pozwala z kolei na podjęcie próby uchwycenia miejsca ojca w wychowawczej konstelacji rodzicielskiej. Obie kwestie zostaną dalej zaprezentowane w tej właśnie kolejności.

## Młodzi ludzie o znaczących innych

Pierwsza ze wspomnianych kwestii dotyczy najbliższego otoczenia młodych ludzi, kręgu osób, z którymi się oni stykają, kręgu innych, którzy na nich oddziałują, a więc właśnie znaczących innych. W przywoływanych badaniach brano pod uwagę następujące kategorie innych (partnerów): członków najbliższej rodziny (matkę, ojca, rodzeństwo) oraz szersze otoczenie rówieśnicze (przyjaciół, koleżanki/kolegów oraz partnerów – kategoria „mój chłopak/moja dziewczyna”). Respondentów w dziesięciu edycjach badań pytano o różne aspekty relacji ze wspomnianymi kategoriami partnerów:

(1) z którymi z nich najchętniej spędzają czas, (2) z którymi najchętniej rozmawiają, dyskutują, (3) na których uznaniu najbardziej im zależy, (4) na których przede wszystkim mogą liczyć w trudnych chwilach.

Pierwsze pytanie dotyczyło partnerów, z którymi respondenci najchętniej spędzają czas wolny. Odpowiedzi respondentów zostały zaprezentowane na wykresie 1. Dla respondentów największe znaczenie mieli w tym zakresie rówieśnicy spoza rodziny, a szczególnie przyjaciele (na marginesie można zauważyć, że widoczny jest systematyczny spadek wskazań na kolegów/koleżanki, zwłaszcza w ciągu ostatniej dekady, jeszcze zatem przed pandemią COVID-19). Rodzinni partnerzy byli wskazywani wyraźnie rzadziej, ale o ile matkę wskazywał na przestrzeni lat co czwarty, piąty respondent, rodzeństwo – mniej więcej co piąty badany, to ojca wskazywało nie więcej niż 10% respondentów.



Wykres 1. Osoby, z którymi respondenci najchętniej spędzają czas wolny (w %)²

W tym miejscu nasuwa się refleksja w nawiązaniu do badań własnych autora sprzed kilkunastu lat. Paradoksem roli ojca jako organizatora czasu wolnego było wówczas to, że o ile ojcowie takie zadania faktycznie realizowali, to w swojej koncepcji roli nie zwracali na nią większej uwagi, nie funkcjonowała specjalnie w ich świadomości. W tym kontekście trudno się dziwić powyżej przywołanym ocenom młodzieży (Gębka, 2009).

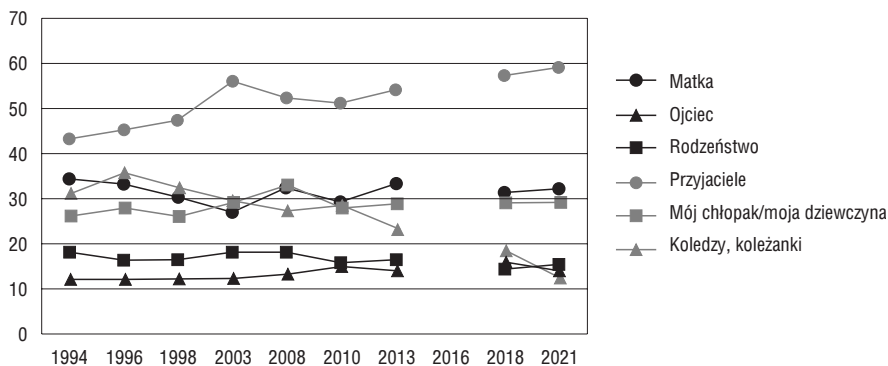
<sup>2</sup> Wszystkie wykresy w niniejszym artykule stanowią opracowania własne na podstawie danych dotyczących młodzieży zawartych w publikacji CBOS z serii „Opinie i diagnozy” (Roguska, 2022).

Analizy odpowiedzi kobiet (córek) i mężczyzn (synów)<sup>3</sup> dowodzą, że nie ma wyraźnej różnicy, jeśli chodzi o wskazania na wspomnianych wcześniej przyjaciół (w przypadku pozostałych kategorii partnerów rówieśniczych pozarodzinnych i rodzinnych są tu zauważalne nieco większe różnice, które jednak nie mają znaczenia dla ogólnego toku niniejszej analizy). Jeśli jednak chodzi o rodziców, to można zauważyć, że córki wyraźnie chętniej wskazywały matki (mniej więcej co trzecia respondentka, najmniej w roku 2018 – 29%) niż ojców (odpowiedzi w przedziale 6–8%). Synowie wskazywali ojców niemal dwukrotnie częściej niż córki (niemniej było to tylko 12–13% wskazań w zależności od badania), natomiast matki wskazywali częściej niż ojców, ale czynili to rzadziej niż córki (16–22% wskazań, na ogół o 10 punktów procentowych mniej niż w przypadku córek, a w roku 2013 nawet o 16 punktów procentowych). O ile córki i synowie częściej wskazywali matki niż ojców, o tyle przewaga matek nad ojcami we wskazaniach synów wynosiła 4–9 punktów procentowych, natomiast we wskazaniach córek – 22–26 punktów procentowych.

Drugie pytanie odnosiło się do osoby, z którą respondenci najchętniej rozmawiają, dyskutują. Odpowiedzi zostały zaprezentowane na wykresie 2. Do najważniejszych partnerów w tej sytuacji znów można zaliczyć przyjaciół (nawet do 59% wskazań), a z partnerów rodzinnych – matkę, którą wskazywał mniej więcej co trzeci respondent (najwięcej – 34% w roku 1994), przy czym od badania z roku 2010 zajmuje ona drugie miejsce w rankingu. Pozostali partnerzy rodzinni mieli tu wyraźnie mniejsze znaczenie, przy czym ojciec był wskazywany przez najmniejszy odsetek respondentów w większości badań (z wyjątkiem roku 2018), a do roku 2013 – w ogóle spośród wszystkich partnerów, również pozarodzinnych. Ojciec nie był zatem dla młodzieży partnerem do rozmów, i to raczej niezależnie od płci (w trzech badaniach wskazywało go 12–14% córek i 16–17% synów). W przypadku matek – w zależności od badania wskazywało je 21–29% synów i 35–43% córek. O ile córki i synowie znów częściej wskazywali matki niż ojców, o tyle przewaga matek nad ojcami w odpowiedziach synów wynosiła 2–13 punktów procentowych, w przypadku córek – 22–31 punktów procentowych.

---

<sup>3</sup> Jeśli chodzi o odpowiedzi kobiet i mężczyzn dotyczące kwestii zaprezentowanych na wykresach 1–4, to są one dostępne w publikacjach dotyczących badań z lat 2016–2021 w odniesieniu do wszystkich przywoływanych partnerów (z pewnymi wyjątkami dla roku 2016), natomiast w przypadku matki i ojca dostępne są ponadto dane z badań z roku 2013 (Roguska, 2014; 2017; 2019; 2022).



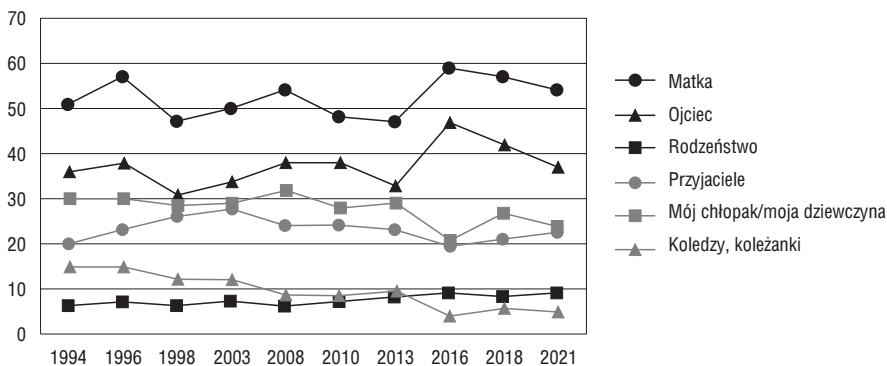
Wykres 2. Osoby, z którymi respondenci najchętniej rozmawiają, dyskutują (w %)⁴

Trzecie pytanie (odpowiedzi zaprezentowano na wykresie 3) dotyczyło osoby, na której uznaniu najbardziej zależy respondentom. W porównaniu z poprzednio przywołanymi kwestiami sytuacja jest tu nieco inna, gdyż rodzice byli najczęściej wskazywani jako osoby, na których uznaniu zależało młodym ludziom. W przypadku matki (w każdym z badań otrzymywała najwięcej wskazań) było to od 47% do nawet 59% wskazań, w przypadku ojca – od 31% do 47% (w każdym z badań drugie miejsce po matce). Najgorzej wypadało rodzeństwo (do roku 2013) i koledzy/koleżanki (od roku 2016). Biorąc pod uwagę odpowiednio odpowiedzi synów i córek – uznania ojca oczekiwało mniej więcej tyle samo synów i córek (w zależności od badania w przypadku kobiet 32–46%, w przypadku mężczyzn 35–47%, przy czym różnica między odpowiedziami kobiet i mężczyzn wynosiła od 1 do 3 punktów procentowych; więcej wskazań ze strony synów). Uznania matki oczekiwało odpowiednio 38–52% synów i 53–68% córek (różnica w odpowiedziach synów i córek wynosiła 10–16 punktów procentowych). Zarówno córki, jak i synowie częściej wskazywali tu matki niż ojców, jednakże w przypadku synów różnica w zależności od roku badania wynosiła 3–10 punktów procentowych, natomiast w przypadku córek 21–24 punktów procentowych.

Ostatnie pytanie w tej części dotyczyło osoby, na którą respondenci mogli liczyć w trudnych chwilach (wykres 4). Osobą taką była matka (w zależności od badania: 57–71% wskazań). Ojciec cieszył się tu wyraźnie mniejszym uznaniem (24–38% wskazań, najmniej w roku 2021), w większości

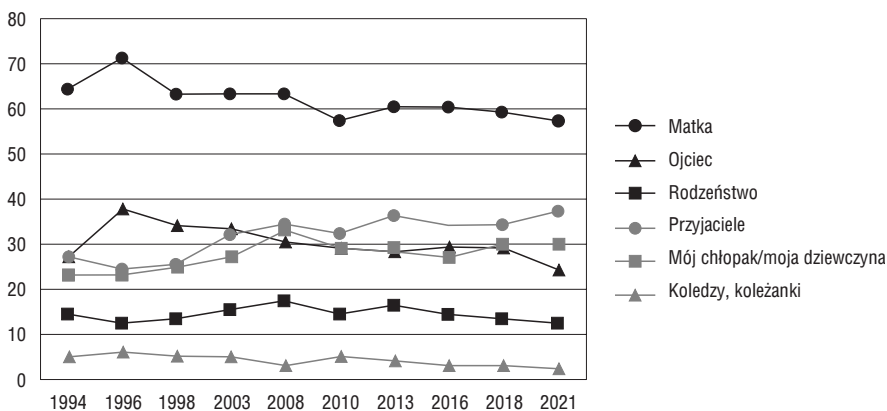
<sup>4</sup> W publikacjach CBOS brakowało danych za rok 2016 (por. np. Roguska, 2022).





Wykres 3. Osoby, na których uznaniu respondentom zależy najbardziej (w %)

analizowanych badań na poziomie zbliżonym do takich osób, jak przyjaciele i partner (chłopak/dziewczyna). W przypadku matki odsetek wskazań wśród synów i córek był zasadniczo na zbliżonym poziomie (różnica 0–9 punktów procentowych, w tym w jednym badaniu matkę wskazało więcej o 9 punktów procentowych córek, w dwóch badaniach więcej o 4 punkty procentowe synów), w przypadku ojców – synowie wskazywali ich częściej niż córki o 10–17 punktów procentowych w zależności od badania. Również w przypadku tego pytania zarówno synowie, jak i córki częściej wskazywali matkę – jednakże w przypadku synów różnica w zależności od badania wynosiła 21–28 punktów procentowych, a w przypadku córek 37–40 punktów procentowych.



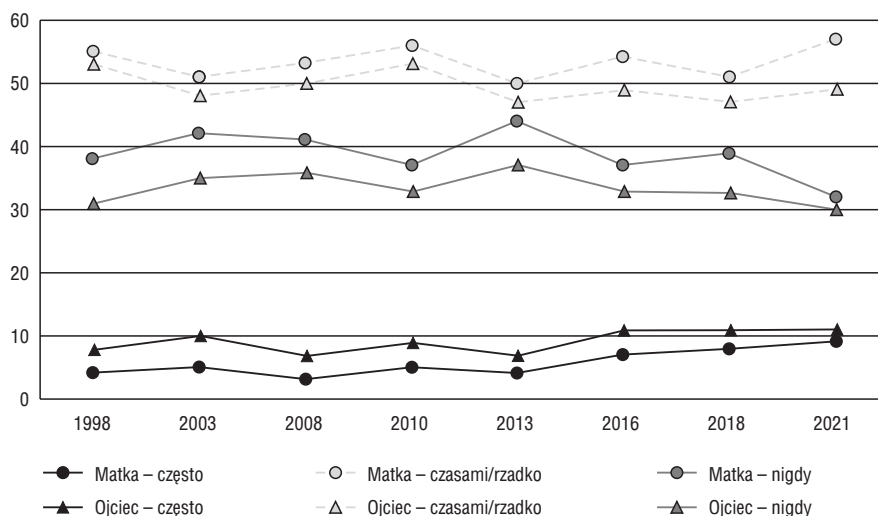
Wykres 4. Osoby, na które respondenci mogą liczyć w trudnych chwilach (w %)

## Młodzi ludzie o tematach rozmów z rodzicami

Druga z kwestii, o które pytano respondentów (w badaniach od roku 1998), a którą warto rozważyć w kontekście znaczących innych – tu już konkretnie rodziców – to tematy rozmów młodych ludzi z rodzicami. Respondentom zadano pytania o: (1) politykę, (2) szkołę, naukę, (3) plany na przyszłość, (4) problemy osobiste, (5) seks. Mogli udzielić odpowiedzi: „często”, „czasami”, „rzadko”, „nigdy”. Odpowiedzi odpowiednio dla ojca i dla matki nie sumowały się do 100%, gdyż pomijano odpowiedzi tych osób, które nie miały ojca lub matki. Na wykresach odpowiedzi „czasami” oraz „rzadko” ujęto łącznie. Trzeba też zaznaczyć, że o ile dane dotyczące ogółu respondentów są dostępne dla ośmiu badań (1998–2021), o tyle dane różnicujące odpowiedzi ze względu na płeć respondentów obejmują w przypadku matek ostatnie cztery badania (2013–2021), a w przypadku ojców – trzy (2016–2021), w związku z czym, kiedy mowa będzie o zróżnicowaniu odpowiedzi ze względu na płeć respondentów, będzie to dotyczyło tylko ostatnich trzech, czterech badań.

Pierwszą kwestię – rozmowy o polityce (wykres 5) – można łączyć z tradycyjną wizją ojcostwa i ojca jako przedstawiciela rodziny w świecie zewnętrznym i świata zewnętrznego w rodzinie. Analizując odpowiedzi dotyczące częstotliwości rozmów młodych ludzi na ten temat z rodzicami, można dostrzec, że jest to obszar pojawiający się rzadziej (choć nie najrzadziej) – nie podejmował go w ogóle mniej więcej co trzeci młody człowiek (w przypadku matki od 32% do nawet 44%, w przypadku ojca – od 30% do 37%). Z kolei często o polityce rozmawiał z ojcem mniej więcej co dziesiąty respondent (7–11%), z matką co dwudziesty, dopiero od 2016 r. zauważalny jest wzrost (na przestrzeni lat z 5% do 9%).

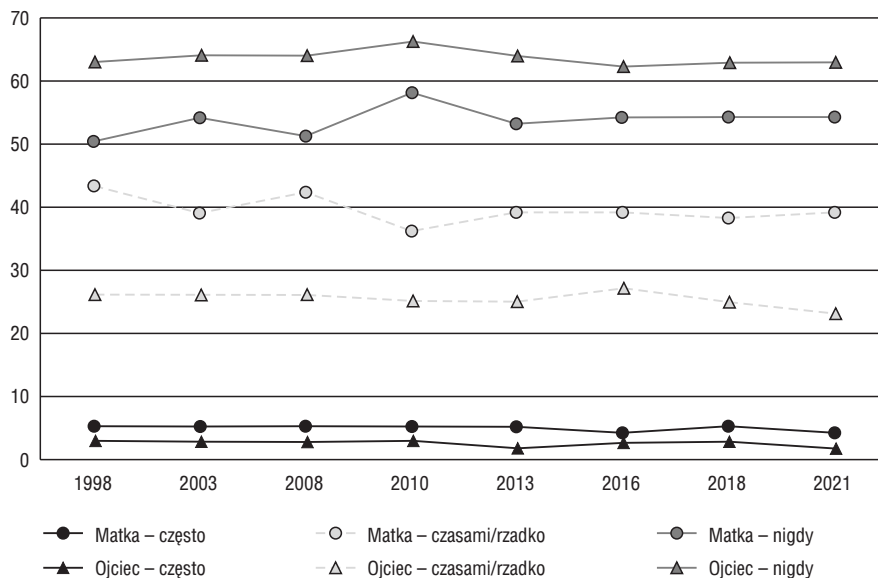
Porównując odpowiedzi córek i synów, można stwierdzić, że jakkolwiek respondentów często rozmawiających z rodzicami o polityce było bardzo niewiele, to na częste rozmowy z ojcem we wszystkich badaniach nieco częściej wskazywali synowie niż córki (różnica 2–4 punktów procentowych), natomiast na częste rozmowy o polityce z matką we wcześniejszych badaniach (2013, 2016) wskazywali nieco częściej synowie, w roku 2018 wskazało tyle samo synów co córek, a w 2021 nawet więcej córek. Jakkolwiek więcej zarówno synów, jak i córek deklarujących częste rozmowy o polityce wskazywało we wcześniejszych badaniach jako partnera tych rozmów ojca, to w roku 2021 odsetki córek wskazujących ojca i wskazujących matkę zrównały się.



Wykres 5. Częstotliwość rozmów z rodzicami – polityka (w %)

Warto zwrócić uwagę, że chociaż duża częstotliwość rozmów młodzieży o politykę jest zjawiskiem marginalnym, to jednak, jeśli spojrzeć na dyskusje polityczne przez pryzmat odpowiedzi, że nigdy takich tematów nie podejmowano (tu w przypadku córek i matek odsetek spadł w latach 2013–2021 z 47% do 32%, w przypadku synów i matek – z 40% do 32%), widać nieco zwiększone zaangażowanie matek i córek. Jeśli chodzi o ojców, to w przypadku córek odsetek odpowiedzi o braku rozmów politycznych spadł z 37% w roku 2016 do 31% w roku 2021, natomiast w przypadku synów utrzymywał się na poziomie 29–30%. Można w tym miejscu postawić pytanie o przyczynę takiej zmiany. Wydaje się, że można ją łączyć – między innymi – z ogólnym wzrostem polaryzacji poglądów czy z atmosferą, która wytworzyła się w Polsce wokół zmian w ustawie regulującej warunki dopuszczalności przerywania ciąży (czarne marsze, wyrok Trybunału Konstytucyjnego etc.).

Kolejnym z tematów nieobecnych w rozmowach z rodzicami (i to zdecydowanie nieobecny) jest kwestia wyraźnie wchodząca w obszar wychowawczy, związana z intymnym aspektem życia, czyli seksem (wykres 6). O sprawach intymnych nigdy nie rozmawiała z matką nieco ponad połowa respondentów (50–58%, przy czym wśród synów 59–62%, wśród córek 46–49%, różnica 11–16 punktów procentowych w zależności od badania), natomiast z ojcem – ok. 2/3 respondentów (ogółem 62–66%; wśród córek 73–74%, wśród synów 51–57%, różnica 16–23 punktów procentowych



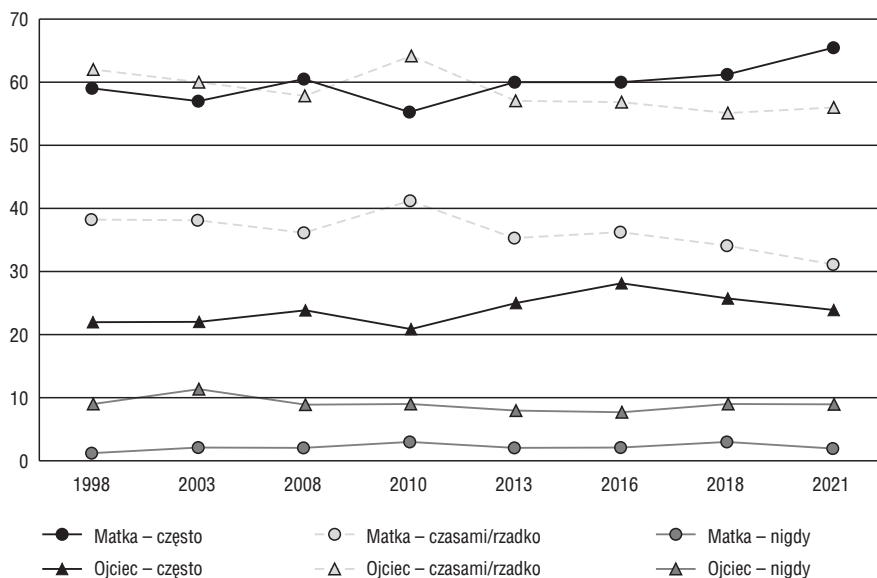
Wykres 6. Częstotliwość rozmów z rodzicami – seks (w %)

w zależności od badania). Z drugiej strony częste rozmowy z matką o seksie były doświadczeniem 4–5% respondentów (wśród córek 6–7%, wśród synów 3–4%), w przypadku ojców 2–3% respondentów (wśród synów 3–5%, wśród córek 1–2%).

Trudno oczywiście odtworzyć charakter i treść tych rozmów, lecz jeżeli temat był podejmowany (choćby sporadycznie), to mimo wszystko nieco łatwiej było go podjąć między dziećmi i rodzicami tej samej płci.

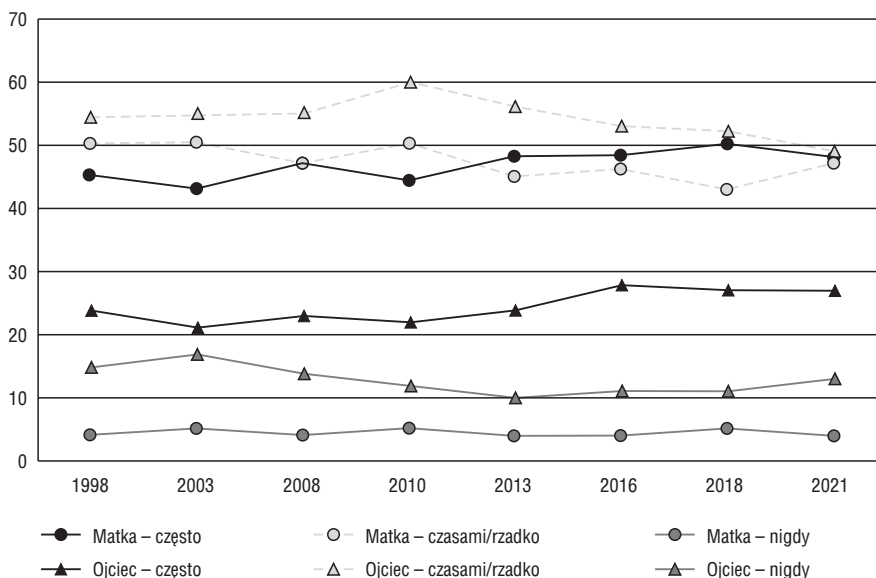
Trzeci obszar – wyraźnie związany z socjalizacją, bo dotyczący szkoły i nauki (wykres 7) – był zdecydowanie domeną matek. Rozmawiało o nim często od 55% do 65% respondentów (chętniej córki 68–71%, synowie 47–59%), nigdy zaś nie rozmawiało 1–3% badanych (zbliżone odpowiedzi synów i córek). Ojciec na tym tle wypada zdecydowanie gorzej – często rozmawiało z nim na ten temat od 21% do 28% respondentów (minimalnie chętniej córki 28–30%, synowie 20–25%), a co dziesiąty badany nigdy nie rozmawiał z ojcem o szkole (8–11% ogółu respondentów; córki 8–9%, synowie 7–10%).

Warto spojrzeć na te wyniki, mając w pamięci fakt, że w tradycyjnym spojrzeniu na ojcostwo to mężczyzna był uznawany za głównego wychowawcę (zwłaszcza synów), natomiast później z tej roli został „wypchnięty” (Gębka, 2008; 2022).



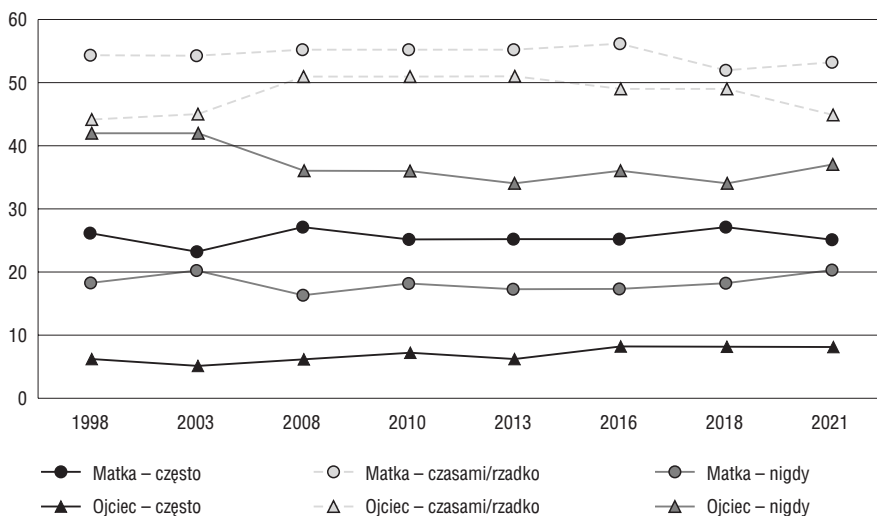
Wykres 7. Częstotliwość rozmów z rodzicami – szkoła, nauka (w %)

Z edukacją wiąże się również kwestia planów na przyszłość (wykres 8). W odpowiedziach respondentów była ona znów domeną matek: często o takich planach rozmawiało z nimi około połowy respondentów (ogółem 43–50%; w przypadku córek więcej – w ostatnich czterech badaniach nawet 55–60%, w przypadku synów 35–42%, różnica między wskazaniami synów i córek 15–25 punktów procentowych w zależności od badania), a nigdy 4–5% respondentów (2–5% córek i 4–5% synów w ostatnich czterech badaniach). Jeśli chodzi o ojców, to z nimi plany na przyszłość często omawiał mniej więcej co czwarty, piąty respondent (21–28%; w trzech ostatnich badaniach odpowiedzi córek i synów na zbliżonym poziomie), nigdy zaś 10–17% respondentów (13–15% córek i 9–10% synów w ostatnich trzech badaniach). Warto zauważyć, że większy odsetek zarówno synów (różnica 11–16 punktów procentowych), jak i córek (różnica 29–31 punktów procentowych) wskazał na częste rozmowy o planach na przyszłość z matką niż z ojcem, co także można wiązać z utratą przez ojców roli głównego wychowawcy (zwłaszcza w stosunku do synów), w połączeniu z jeszcze głębszym wejściem matek w ten aspekt oddziaływań wychowawczych.



Wykres 8. Częstotliwość rozmów z rodzicami – plany na przyszłość (w %)

Ostatni obszar, o który pytano młodzież, to rozmowy o problemach osobistych. W tym obszarze niechętnie podejmowano rozmowy, a jeżeli w ogóle, to raczej z matką (wykres 9). Często z matką rozmawiał na ten temat mniej więcej jeden na czterech badanych (wyniki różnicujące płeć to 32–36% córek i 13–18% synów w ostatnich czterech badaniach), z ojcem 5–8% (czyli nawet jeden na 20 badanych, odpowiedzi córek i synów w ostatnich trzech badaniach na zbliżonym poziomie). Nigdy o problemach osobistych nie rozmawiało z matką 16–20% respondentów (11–16% córek i 19–24% synów), z ojcem zaś 34–42% respondentów (37–42% córek i 31–34% synów). Zarówno córki, jak i synowie wskazywali częste rozmowy raczej z matką niż z ojcem, jednakże różnica w ostatnich trzech badaniach w przypadku córek wynosiła 23–27 punktów procentowych, natomiast w przypadku synów 9–11 punktów procentowych.



Wykres 9. Częstotliwość rozmów z rodzicami – problemy osobiste (w %)

## Refleksje i pytania o ojcostwo

Przedstawione wyniki badań mają, jak wspomniano, charakter wycinkowy, fragmentaryczny, lecz rzucają pewne światło na zagadnienie miejsca ojca wśród znaczących innych w oczach młodych ludzi. Pozwalają zatem na kilka ogólnych refleksji, które niewątpliwie wymagają dalszych, szczegółowych badań i analiz.

Analizując pierwszą partię przywołanych wyników, można zauważyć pewne zróżnicowanie usytuowania ojca w konstelacji partnerów młodego człowieka w zależności od rodzaju obszaru, w którym odbywa się interakcja. W sytuacji gdy możliwe są relacje partnerskie (kiedy mowa jest o spędzaniu wolnego czasu czy prowadzeniu rozmów), wówczas młodzi ludzie wyraźnie wskazują jako osoby, które są dla nich szczególnie znaczącymi partnerami, rówieśnikami, a zwłaszcza tych określanych przez nich jako przyjaciele. Z kolei kiedy przywołują partnerów rodzinnych, to jest to raczej matka, ojciec wyraźnie nie jest partnerem oczekiwanym – znajduje się zasadniczo na samym końcu rankingu (co bynajmniej nie zaskakuje, biorąc pod uwagę fakt, że został on od różnych zadań odsunięty lub sam się odsunął). Jednakże w sytuacji, gdy w relacji potrzebny jest pewien autorytet, mądrość i doświadczenie życiowe (osoba, od której można oczekiwać uznania; osoba, na którą można liczyć w trudnych sytuacjach życiowych), wówczas

na czoło wśród partnerów młodego człowieka wysuwają się rodzice. W obu przywołanych obszarach wiodącą rolę odgrywa matka, natomiast sytuacja ojca jest tu bardziej zróżnicowana: w przypadku uznania we wszystkich analizowanych badaniach znalazł się on na drugim miejscu, natomiast w przypadku wsparcia w trudnych sytuacjach – w części wcześniejszych badań znalazł się na drugim miejscu, ale od roku 2008 zrównały się z nim lub nieco wyprzedziły go osoby z kategorii „przyjaciele” oraz „mój chłopak/ moja dziewczyna”. Porównując z kolei ojca wyłącznie z matką, w każdym z przywołanych obszarów wypadał gorzej niż matka.

Na przytoczone wyniki można spojrzeć przez pryzmat przywołanego wcześniej kryzysu ojcostwa, a wówczas słabsza pozycja ojców znów nie stanowi zaskoczenia ze względu na odebrany im autorytet (lub w pewnym sensie oddany przez nich poprzez zbyt partnerskie relacje z dziećmi), utratę lub wycofanie się z różnych zadań, nieobecność (choćby psychiczną) czy niewiedzę, jak powinni się zachowywać.

W obliczu przedstawionych wyników nasuwa się pytanie, czy zauważalne nieco większe znaczenie ojca (większy odsetek wskazań) w obszarze, z którym wiążą się kwestie autorytetu, bezpieczeństwa<sup>5</sup>, porządku etc., to jeszcze pozostałość po tradycyjnym modelu roli ojcowskiej, którego nie zniwelowały procesy zachodzące przez ostatnich 250 lat i współczesny kryzys ojcostwa, a większe znaczenie matki w ogóle to efekt wejścia kobiet w zadania ojcowskie? Mówiąc inaczej: czy wynika to z procesu odchodzenia – ale jednak nie do końca definitywnego – od tradycyjnego modelu ojcostwa (Gębka, 2022)? Czy może sytuacja ta jest już wynikiem procesu rozwoju tzw. nowego ojcostwa i poszukiwania nowych form ojcowskiego zaangażowania, przy czym ojciec byłby tu (na razie?) pomocnikiem matki (Gębka, 2008; Kornas-Biela, 2001)? Trzeba zauważyć, że o ile to „nowe ojcostwo” można łączyć z funkcją emocjonalno-ekspresyjną rodziny, funkcją, która wiąże się z liderem ekspresywno-integracyjnym rodziny, jakim zasadniczo była matka, to z drugiej strony ten tradycyjny podział na lidera rodziny instrumentalnego (ojciec) i ekspresywno-integracyjnego (matka) tak naprawdę nie wykluczał definitywnie z zadań ojcowskich elementów ekspresywnych, a z matczyńskich – instrumentalnych (Gębka, 2008; Parsons i Bales, 1955). Takie spojrzenie na tradycyjny podział zadań na instrumentalne i ekspresywne w rodzinie,

---

<sup>5</sup> Przy czym kiedy mowa o bezpieczeństwie, można je z jednej strony łączyć z rolą lidera instrumentalnego (tradycyjnie przypisywaną ojcu), z drugiej zaś z rolą lidera ekspresywno-integracyjnego (związana z osobą matki – można tu spojrzeć np. przez pryzmat poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego).



kiedy mowa jest tylko o przewadze jednego z rodziców w danym obszarze (a nie o jego monopolizacji), jest niewątpliwie czynnikiem, który utrudnia odpowiedź na powyższe pytania.

Odwołując się do tradycyjnego modelu podziału odpowiedzialności rodzicielskiej, wiążącego synów bardziej z ojcami, a córki z matkami, można stwierdzić, że widać go do pewnego stopnia w odpowiedziach synów i córek (i to niezależnie od tego, czy to rodzice czy rówieśnicy są najważniejszymi partnerami młodego człowieka w poszczególnych analizowanych tu obszarach aktywności i relacji). Jakkolwiek i córki, i synowie częściej wskazywali tu matkę niż ojca, to różnica wskazań na korzyść matki była wyraźnie większa w przypadku córek niż synów. Ponadto, o ile więcej córek niż synów wskazało matki w przypadku wspólnego spędzania czasu, rozmów i poszukiwania uznania (w przypadku poszukiwania oparcia w trudnych chwilach odpowiedzi na zbliżonym poziomie), o tyle więcej synów niż córek wskazało ojca, jeśli chodzi o wspólne spędzanie czasu i wsparcie w trudnych chwilach, tyle samo synów i córek w przypadku poszukiwania uznania i jedynie mniej synów niż córek w przypadku rozmów. Wyniki takie można uznać za pewne echo tradycyjnego modelu wychowania synów przez ojców i córek przez matki, niemniej znaczenie ojca jest tu osłabione, co można łączyć z kryzysem ojcostwa czy – szerzej – męskości.

W przypadku zaś drugiego analizowanego obszaru, a więc tematów rozmów młodych ludzi z rodzicami, to wszędzie tam, gdzie wyraźnie widoczne są kwestie socjalizacyjno-wychowawcze oraz kwestia wsparcia (tj. rozmowy o szkole, o planach na przyszłość, o problemach osobistych), tam przewagę nad ojcem ma matka. Wyjątkiem są tu rozmowy na tematy intymne, które są trudne w przypadku obojga rodziców (choć w przypadku ojców jednak nieco trudniejsze). Nie można wszakże na podstawie omawianych badań stwierdzić, kto – rodzic czy dziecko – unikał tego tematu bądź kto go nieskutecznie inicjował (podobnie zresztą jak w odniesieniu do każdego ze wspomnianych tematów), wydaje się jednak, że jeżeli w ogóle można tu rozpatrywać czyjaś „winę”, to mimo wszystko nie leży ona po stronie dzieci. Warto spojrzeć na tę sytuację, mając w pamięci szczególnie tradycyjną wizję ojcostwa, w której ojciec odgrywał istotną rolę wychowawczą (zwłaszcza w stosunku do synów) (Gębka, 2008; 2022), lecz trzeba mieć świadomość, że owa istotna wychowawcza rola ojca była wyraźnie zauważalna na poziomie pewnego oczekiwanego modelu roli ojcowskiej, który wcale nie musiał się przekładać na rzeczywiste działania. Gdyby istniała możliwość spojrzenia oczyma dzieci na tradycyjnego ojca i tradycyjną matkę, bez soczewek modeli ideologicznych, być może

wcale nie odbiegaliby oni tak bardzo od tego, co można zaobserwować współcześnie, za czym zresztą przemawiają fragmentaryczne dane ze źródeł historycznych (Gębka, 2008).

Z drugiej strony, biorąc pod uwagę ostatni z obszarów rozmów, który pojawił się w badaniach, czyli politykę, widać, że jakkolwiek niewielu młodych ludzi rozmawia z rodzicami na ten temat, to jednak nieco więcej z nich prowadzi takie rozmowy z ojcami. Nasuwa się pytanie, czy sytuacja taka nie jest echem (choć być może bardzo słabym) jednego z aspektów tradycyjnego ojcostwa – roli ojca jako reprezentanta świata zewnętrznego w rodzinie i rodziny w świecie zewnętrznym. Jest to znów kwestia, która wymaga dalszych badań, zwłaszcza w perspektywie wspomnianych wyżej niewielkich zmian dotyczących relacji matek i córek zaobserwowanych w analizowanych badaniach z ostatnich lat.

W przypadku pytań o tematy rozmów trochę trudniej zaobserwować kwestię tradycyjnego podziału oddziaływań wychowawczych na rodziców i dzieci tej samej płci. Dotyczy to szczególnie rozmów o polityce i o sferze intymnej ze względu na bardzo rzadkie podejmowanie tych tematów (choć w odniesieniu do polityki, jak wspomniano, w części badań ojców wyprzedzała matkę). W przypadku pozostałych trzech tematów (szkoła, plany na przyszłość, problemy osobiste) widać do pewnego stopnia echa tradycyjnych podziałów, ale są one niesymetryczne, o ile bowiem częściej z matkami rozmawiały córki niż synowie, o tyle w przypadku ojców w zakresie planów na przyszłość i problemów osobistych wskazania synów i córek były na podobnym poziomie, natomiast w przypadku tematów szkolnych nieco częściej na takie rozmowy wskazywały córki. Co więcej, o planach na przyszłość synowie częściej rozmawiali z matkami niż z ojcami. Można uznać, że takie wyniki są do pewnego stopnia powiązane z kryzysem ojcostwa, skoro ojciec wypada gorzej niż matka jako partner do rozmów nie tylko w ogóle, ale również w przypadku synów.

Na obecnym etapie można przyjąć, że to, co się wyłania z odpowiedzi młodych ludzi, świadczy jednak o ciągłym ścieraniu się pozostałości modelu tradycyjnego z próbami wykreowania nowego ojcostwa, zaobserwowanym zresztą na podstawie badań przeprowadzonych w ciągu ponad ćwierćwiecza. Można z jednej strony mówić o nieustannym odchodzeniu od patriarchalnego modelu ojcostwa, zwłaszcza w kontekście wyników, które sytuują ojca (kiedyś patriarchy) na obrzeżach kręgu znaczących innych, z drugiej jednak można znaleźć takie aspekty, w zakresie których ojciec wprawdzie jest przez matkę wyprzedzany, ale niekoniecznie spektakularnie, albo nawet ciągle ją wyprzedza (jeśli wziąć pod uwagę ową specyficzną sytuację, którą

można było zaobserwować w przypadku rozmów o polityce). Nie ulega zatem wątpliwości, że sytuacja ojców i ojcostwa wymaga dalszych badań w wieloletniej perspektywie, zwłaszcza jeśli chodzi o ścieranie się modeli tradycyjnego i nowego.

Wyniki te mogą być również przyczynkiem do przemyśleń na płaszczyźnie praktycznej, dotyczących chociażby tego, w jakich obszarach ojcowie potrzebują wsparcia (za takie można uznać np. kompetencje komunikacyjne), by mogli odbudować lub przynajmniej poprawić swoją pozycję wśród „znaczących innych” dla własnych dzieci. O ile takie inicjatywy są już podejmowane (np. jako warsztaty dla ojców), to ich skala, zasięg oraz efekty są zdecydowanie niezadowolające.

## Literatura

- Augustyn, J. (2003). *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Badinter, E. (1998). *Historia miłości macierzyńskiej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, Liga Republikańska.
- Badora, B. (2004). Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków. W: *Młodzież 2003* (ss. 92–106). Warszawa: CBOS.
- Bly, R. (2004). *Żelazny Jan*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Braun-Gałkowska, M. (2001). Być ojcem. W: D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa* (ss. 201–210). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Cebernik, R. (2002). Rola ojca w rozwoju dziecka i jej społeczno-kulturowe uwarunkowania. W: K. Appelt, J. Wojciechowska (red.), *Zadania i role społeczne w okresie dorosłości* (ss. 187–208). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Chaunu, P. (1989). *Cywilizacja wieku oświecenia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Chouraqui, A. (1995). *Życie codzienne ludzi Biblii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Dąbkowski, P. (1910). *Prawo prywatne polskie*. Lwów: Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej.
- Delumeau, J., Roche, D. (red.). (1995). *Historia ojców i ojcostwa*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Duch-Krzystoszek, D. (1998). *Małżeństwo, seks, prokreacja: analiza socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Eckmann, A. (1985). Starożytna rodzina grecka i rzymska. *Vox Patrum*, 8/9, 29–51.
- Eichelberger, W. (1998). *Zdradzony przez ojca*. Warszawa: Do.
- Feliksiak, M., Roguska, B. (2009). Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków. W: *Młodzież 2008* (ss. 99–114). Warszawa: CBOS.
- Flandrin, J.-L. (1998). *Historia rodziny*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, Liga Republikańska.

- Gębka, M. (2006). Trzy pytania o kryzys ojcostwa. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 17, 117–137.
- Gębka, M. (2008). *Spoleczna rola ojca*. Niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Socjologii.
- Gębka, M. (2009). Ojciec jako organizator czasu wolnego. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 19, 109–131.
- Gębka, M. (2013). Rola ojca w antycznej Grecji i Rzymie. *Poznańskie Zeszyty Humanistyczne*, 20, 33–49.
- Gębka, M. (2016). Judeochrześcijańskie źródła europejskiego ojcostwa. *Poznańskie Zeszyty Humanistyczne*, 32, 48–60.
- Gębka, M. (2021). Znaczenie innego/partnera w koncepcji roli społecznej. W: M. Gębka, E. Kotkowska, *Otwartość na innego: rola społeczna – interakcja – relacja – dialog* (ss. 79–102). Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Teologiczny.
- Gębka, M. (2022). Pożegnanie z patriachatem? Refleksja o najważniejszych uwarunkowaniach przemian roli ojca w rodzinie w XIX i XX wieku. W: L. Bakiera (red.), *Rodzicielstwo w zmieniającym się świecie* (ss. 105–117). Poznań: Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM.
- Grabowska, M. (2022). Młodzież 2021 – u progu dorosłości. W: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młodzież 2021* (ss. 7–13). Warszawa: CBOS.
- Groth, J. (2000). Nieobecność ojca. W: S. Jabłoński (red.), *Ojciec...* (ss. 53–70). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Gwiazda, M. (2022). Informacje o badaniu. W: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młodzież 2021* (ss. 14–15). Warszawa: CBOS.
- Hamman, A.G. (1990). *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95–197)*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Jurewicz, O., Winniczuk, L. (1970). *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- King, M.L. (2001). Kobieta. W: E. Garin (red.), *Człowiek renesansu* (ss. 283–337). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Kornas-Biela, D. (2001). Współczesny kryzys ojcostwa. W: D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa* (ss. 171–192). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Marrou, H.I. (1969). *Historia wychowania w starożytności*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- McKay, J.P., Hill, B.D., Buckler, J. (1984). *A History of World Societies*. Boston: Houghton Mifflin Company.
- Mierzwiński, B. (1998). *Mężczyzna istota nieznaną*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
- Mincer, F. (1994). Kształcenie i nauka domowa dzieci w świetle pamiętników staropolskich (XVII w.). W: J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX* (ss. 191–201). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Nagórny, J. (2001). Posłannictwo ojca w kontekście współczesności. W: D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa* (ss. 59–81). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Pałubicki, W., Iluk, J. (1995). *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Parsons, T., Bales, R.F. (1955). *Family, Socialization and Interaction Process*. Free Press.
- Pawłowska, B. (2012). Socjalizacja (*Socialization*). W: K.T. Konecki, P. Chomczyński (red.), *Słownik socjologii jakościowej* (ss. 250–254). Warszawa: Difin.
- Pindur, G., Pindur, P. (1999). *On i ona w Biblii*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.
- Prost, A., Vincent, G. (red.). (2000). *Historia życia prywatnego. Od I wojny światowej do naszych czasów*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pytches, M. (1993). *Miejsce ojca*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Reinsberg, C. (1998). *Obyczaje seksualne starożytnych Greków*. Gdynia: Uraeus.
- Roguska, B. (2014). Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków. W: M. Grabowska, J. Kalka (red.), *Młodość 2013* (ss. 100–111). Warszawa: CBOS.
- Roguska, B. (2017). Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków. W: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młodość 2016* (ss. 19–30). Warszawa: CBOS.
- Roguska, B. (2019). Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków. W: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młodość 2018* (ss. 19–31). Warszawa: CBOS.
- Roguska, B. (2022). Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków. W: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młodość 2021* (ss. 16–30). Warszawa: CBOS.
- Roguska, B., Feliksiak, M. (2011). Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków. W: *Młodość 2010* (ss. 88–102). Warszawa: CBOS.
- Rops, D. (1965). *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- Rubinkiewicz, R. (1997). Rodzina jako środowisko wychowawcze. W: G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie* (ss. 37–46). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Slany, K. (2002). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Stanula, E. (1994). Rodzina kształtująca system wartości w ujęciu św. Jana Chryzostoma. W: J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX* (ss. 81–94). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Szacka, B. (2003). *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szczurek, J.D. (2000). *Bóg Ojciec w źródłach teologii: zarys patrologii*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT.
- Szłaga, J. (1980). Społeczne i teologiczne aspekty biblijnego spojrzenia na dziecko. *Zeszyty Naukowe KUL*, 3(91), 51–61.
- Ślęzak, I. (2012). Znaczący inny (Significant other/relevant other). W: K.T. Konecki, P. Chomczyński (red.), *Słownik socjologii jakościowej* (ss. 338–341). Warszawa: Difin.
- Tarn, W. (1957). *Cywilizacja hellenistyczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tyszka, Z. (1975). Rodzina w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym. W: J. Komorowska (red.), *Przemiany rodziny polskiej* (ss. 361–383). Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Tyszka, Z. (2002). *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

- Uciecha, A. (2002). Rola ojca w procesie wychowania domowego na podstawie traktatu św. Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci”. W: J. Jundziłł, D. Żołędź-Strzelczyk (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, t. 1: *Starożytność – średniowiecze* (ss. 205–218). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Wilk, J. (1994). Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w doktrynie Kościoła katolickiego. W: J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX* (ss. 137–152). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Winniczuk, L. (1983). *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Witczak, J. (1981). „Kobiecość” i „męskość” – co to dzisiaj znaczy? *Problemy Rodziny*, 3(119)/V–VI, 19–25.
- Zabłocki, J. (1995). Rodzina rzymska w świetle „Noctes Atticae” Aulusa Gelliusa. W: J. Jundziłł (red.), *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka* (ss. 45–57). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Żołędź, D. (1994). Rodzina szlachecka jako środowisko wychowawcze (XVI–XVII w.). W: J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX* (ss. 181–189). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Żołędź-Strzelczyk, D. (2002). Rozumienie dzieciństwa. W: J. Jundziłł, D. Żołędź-Strzelczyk (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, t. 1: *Starożytność – średniowiecze* (ss. 9–24). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Żyromski, M. (1994). Pozycja ojca rodziny (*pater familias*) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej. W: J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX* (ss. 75–80). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.